

CZARNO-BIAŁA

ciemnia fotograficzna

część XIV

Jeszcze nie tak dawno, bo zaledwie 10 lat temu na łamach FOTO publikowane były artykuły na temat błon światłoczułych, w których jednym z kryteriów oceny ich jakości była wielkość ziarna srebrnego tworzącego obraz. Te czasy na szczęście już minęły. Wydaje się, że technologia cyfrowa pogodziła wszystkich producentów materiałów czarno-białych, a gorączkowa rywalizacja wygasła.

wykłada
Robert Urbański

Ziarenka i ziarna

Spróbujmy zdystansować się do wszelkich dyskusji na temat jakości błon. Potraktujmy ziarno jako jeden ze środków wyrazu w fotografii czarno-białej. Duże ziarno nie musi być wadą obrazu – w pewnych sytuacjach może znacznie podkreślać jego atrakcyjność.

Drobne ziarno

Wraz z rozpoczęciem produkcji aparatów małoobrazkowych uzyskanie bezziańnistych obrazów stało się marzeniem nie tylko fotografów, ale również producentów błon światłoczułych. Małe ziarno można było uzyskać oczywiście na błonach o czułości ISO 25-50.

Prawdziwa rewolucja dokonana się wraz z wprowadzeniem do produkcji przez Ilforda błon z rodziny Delta oraz T-Maxów Kodaka, w których wykorzystano technologię sześciokątnych kryształów halogenków srebra. Dzięki dedykowanym wywoływaczom Ilford DD-X i Ilford Perceptol oraz Kodak T-Max można było osiągnąć z błony małoobrazkowej znaczne powiększenia o bardzo drob-



Zdjęcie wykonane na błonie MACO ORT 25 obrabianej w wywoływaczu Tetenal Neofin Doku. Niezauważalne wręcz ziarno nie przeszkadza w precyzyjnym odwzorowaniu faktury kwiatów.

nym ziarnie. Błony te zyskały od razu ogromną popularność wśród fotografujących. Warto jednak pamiętać, że uzyskanie równie drobnego lub nawet drobniejszego ziarna gwarantują błony ortochromatyczne – chętnie wykorzystywane w początkach fotografii, a wyparte przez panchromatyczne konkurentki. Materiały ortochromatyczne w przeciwieństwie do panchromatycznych nie są uczulone na światło czerwone, stąd też nie można podczas fotografowania zakładać na obiektyw aparatu takiego filtra, gdyż błona nie zostanie naświetlona. Do błon ortochromatycznych możemy stosować filtry niebieskie, zielone, żółtozielone i żółte (aż do ciemnożółtego). Zastosowanie filtra ciemnożółtego powoduje całkiem spore przyciemnienie błękitu nieba.

W tej chwili na krajowym rynku dostępne są błony Rollei ORTHO, MacoORT, Adox ORTHO. Posiadają one czułość nominalną ISO 25. Wysoka rozdzielczość uzyskiwanego obrazu (350 par linii na milimetr) wymusza zastosowanie wysokiej jakości obiektywów – najlepiej stałogniskowych. Nie chcemy namawiać nikogo do kupowania specjalnie na tę okazję jakiegoś profesjonalnego „szkła”. Należy skorzystać z najlepszego obiektywu, jaki jest w naszym posiadaniu. Przystępna powinna być ustawiona na „środkowe” wartości, wtedy bowiem obiektywy rysują najostrej. Wskazane jest również zastosowanie stabilnego statywu eliminującego niepotrzebne drgania, nawet jeśli czas naświetlania będzie wystarczająco krótki, aby robić zdjęcia z ręki. Dopelnieniem tego będzie możliwość skorzystania z wcześniejszego podnoszenia lustra oraz wężyka spustowego lub samowyzwalacza.

Zdjęcia z negatywów małoobrazkowych prawie całkowicie pozbawione ziarna można uzyskać przy użyciu błony Gigabyte o zmiennej czułości ISO 25-40. Przy obróbce w dedykowanym wywoływaczu (buteleczek 24 ml sprzedawana w komplecie) rozdzielczość obrazu osiąga aż 900 par linii na milimetr. Po błonę tę mogą

Duże ziarno

Jak wspomnieliśmy we wstępie, duże ziarno nie musi być wcale wadą obrazu. Wręcz przeciwnie – doskonale, niczym delikatna jedwabna woalka, może tworzyć na zdjęciu nastrój tajemniczości.

Jak osiągnąć na zdjęciach efekt dużego ziarna?

Najprostszym sposobem jest fotografowanie na błonach wysokoczułych posiadających emulsję światłoczułą



Zdjęcie wykonane na błonie Ilford HP5 plus obrabianej w wywoływaczu Rodinal 1/25. Duże ziarno podkreśla tajemniczy nastrój sfotografowanej sceny.

sięgnąć nawet początkujący fotoamatorzy, którzy chcą już przy pierwszym podejściu otrzymać z „małego obrazka” zdjęcia duże i ostre jak brzytwa. Błona produkowana jest głównie z myślą o wykonywaniu portretów, krajobrazów, martwych natur itp. Podobnie jak w przypadku błon ortochromatycznych, chcąc uzyskać obrazy najwyższej jakości, należy użyć jak najlepszych pod względem optycznym obiektywów.

Nie współgra ono jednak idealnie ze wszystkimi rodzajami fotografowanych scen. Obraz powinien być pozbawiony nadmiernej ilości drobnych szczegółów, w przeciwnym wypadku ziarnista faktura stanie się słabo widoczna, a detale również będą mniej wyraziste.

starego typu z tradycyjnymi kryształami halogenków srebra, na przykład Fomapan 400, Fortepan 400, Kodak 400 TX czy Efke 400.

Do obróbki tych błon należy stosować wywoływacze niezawierające w swoim składzie siarczynu sodowego, który to przede wszystkim odpowiada za drobnoziarnisty obraz. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić wywoływacz oparty na paraaminofenolu, znany powszechnie pod nazwą Agfa Rodinal (nie mylić z Agfa Rodinal Special), oraz jego odpowiedniki wytwarzane pod nazwą R-09 przez takich producentów, jak Foma, Calbe, Maco-Rollei. Wywoływacz ten, zależnie od stężenia roztworu roboczego, daje różne efekty przy obróbce tej samej błony. Duży stopień rozcieńczenia 1/100 – 1/200 pozwala uzyskać obrazy o drobnym ziarnie, dużej ostrości konturowej (działanie akutancyjne) i wyrównanym kontraście. Małe rozcieńczenie 1/10 – 1/20 daje obraz o grubym, wyrazistym ziarnie i delikatnie podwyższonym kontraście.

Powszechnie wiadomo, że obróbka forsowna błon wysokoczułych prowadzi do wzrostu ziarnistości negatywów. Nie jest to jednak dobre rozwiązanie, gdyż pociąga za sobą znaczny wzrost kontrastu i utratę szczegółów w światłach i cieniach obrazu.

Warto więc rozważyć inną możliwość – forsowanie w dół (pull processing) błon ultrawysokoczułych Ilford Delta 3200 lub Kodak T-Max 3200. Posiadają one w rzeczywistości czułość nominalną na poziomie ISO 1000 i stosunkowo duże ziarno, pomimo znajdujących się w ich emulsji sześciokątnych kryształów halogenków srebra.

Jeżeli błony te będziemy naświetlać przy czułości ISO 400, a więc prześwietlimy o ponad jedną działkę przy-

ślony, to otrzymamy dwa efekty, które doskonale będą się ze sobą komponować – wzrost wielkości ziarna i delikatne obniżenie kontrastu negatywu. Jeżeli do tego dodamy obróbkę w wywoływaczu Rodinal/R-09, to otrzymamy optymalne zestawienie wszystkich czynników potrzebnych do uzyskania obrazów o dużym ziarnie.

Z przygotowanego w ten sposób negatywu należy wykonać powiększenia na papierze o gradacji normalnej lub twardej. O ile istnieje taka możliwość, do kopiowania należy użyć powiększalnika z głowicą kondensorową uwydatniającą ziarnistość negatywu.

Kolejnym zabiegiem podkreślającym i uwydatniającym ziarno będzie zanurzenie wykonanej odbitki na krótki czas w mocno rozcieńczonym roztworze żelazicyjanku potasu, czyli odbielaczu, który spowoduje rozjaśnienie jaśniejszych przestrzeni pomiędzy poszczególnymi skupiskami ziarna srebrowego tworzącego obraz. O technice odbielania pisaliśmy w jednym z poprzednich artykułów naszego cyklu, w grudniowym numerze FOTO.

Grube, wyraziste i mocno zaakcentowane ziarno to jeden z podstawowych środków wyrazu stosowanych w tradycyjnej fotografii czarno-białej. Nie należy go jednak nadużywać, gdyż łatwo można uzyskać skutek odwrotny do zamierzonego. Perfekcyjny sposób tworzenia zdjęć z użyciem grubego ziarna prezentuje w swoich fotografiach z podróży po świecie Anita Andrzejewska – polecamy odwiedzenie jej strony internetowej – <http://www.anitaandrzejewska.netlin.pl/>.

□



Zdjęcie wykonane na błonie ultradrobnoziarnistej Gigabyte 40/36. Wycinki powiększeń 50x60 cm z klatki małoobrazkowego negatywu ilustrują wyjątkową jakość odwzorowania szczegółów.



Zdjęcie wykonane na błonie ultradrobnoziarnistej MACO ORT 25. Wycinki powiększeń 50x60 cm z klatki małoobrazkowego negatywu ilustrują wyjątkową jakość odwzorowania szczegółów.